

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 10, 2022

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE
POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0002-3463-6432

DUŃSKA POEZJA I PROZA ORAZ POLSKA,
PRZEKŁAD POEZJI I PROZY NA POLSKI
ORAZ KOMENTARZ E. S. KRUSZEWSKI,
INSTYTUT POLSKO-SKANDYNAWSKI,
KOPENHAGA, 2022, 92 S., IL.,
ISBN 9788789048161

POLEN I DANSK LYRIK, UDVALG
OG KOMMENTAR VED E. S. KRUSZEWSKI,
POLSK-SKANDINAVISK FORSKNINGSINSTITUT,
KØBENHAVN, 2022, 42 S., IL.,
ISBN 9788789048130

Jesienią 2022 roku ukazały się w Kopenhadze nakładem Instytutu Polsko-Skandynawskiego aż trzy publikacje profesora Eugeniusza Stanisława Kruszeńskiego: *Duńska poezja i proza oraz polska*, *Polen i dansk lyrik* oraz *Sylwetki z Alei Przyjaciół w „Polsce poza Polską”*. Każda w nakładzie 100 egzemplarzy,

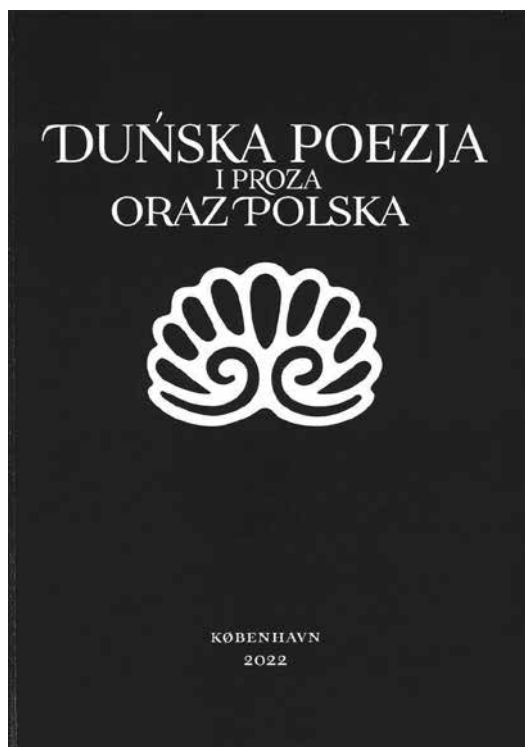
a więc prawie nieosiągalna na rynku księgarskim. Jak stwierdził Autor w e-mailu do recenzentki, długo czekały na wydanie. Jeśli chodzi o pierwsze dwie pozycje – to materiał, który uczony znalazł niejako po drodze, szukając w archiwach potrzebne dokumenty do jego rozpraw: doktorskiej i habilitacyjnej, nie jest więc kompletny.

Z kolei *Sylwetki z Alei Przyjaciół w „Polsce poza Polską”* – tu są opisane osoby, które po 1939 roku znalazły się poza Polską i tak jak Jan Koziński, znany jako Karski, czy Jan Morelowski, mieszkali w USA. Wszystkich – z wyjątkiem tych z Danii, Szwecji czy Norwegii – profesor Kruszewski poznał w Londynie i tu się z nimi zaprzyjaźnił. Napisał tylko o tych, z którymi był blisko.

Przyjrzyjmy się *Duńskiej poezji i prozie oraz Polsce*. To wybór Autora wraz z jego komentarzami. Materiał został poprzedzony zwięzłym kontekstem historycznym, dzięki któremu nawet mało zorientowany w dziejach Polski czytelnik zrozumie, o którym okresie mowa. Uczony skupił uwagę na czasie I wojny światowej oraz po jej zakończeniu, gdy Polska odzyskała suwerenność. Całość została podzielona na trzy części: *Polska w duńskiej liryce*, *Polska w duńskich wspomnieniach*, *Proza i dramaturgia Północy*. Profesor Kruszewski przytoczył utwory różnych duńskich autorów, podejmujących wątki polskie, którym bliskie były kwestie Polski, nieobecnej wówczas na mapach świata, byli to m.in.: Carsten Hauch – *Polska pieśń*, zamieszczona w jego powieści pt. *Pewna polska rodzina* (*En polsk familie*, 1839), Georg Brandes – *Wrażenia z Polski* (*Indtryk fra Polen*, 1888) i Agnes Henningsen – *Córy Polski* (*Polens døtre*, 1901). To oni przypomnieli światu, że polska kultura i literatura jest nieodłączną częścią zachodniej cywilizacji.

W części pierwszej Profesor dokonał przekładu siedmiu liryków duńskich. Byli to: Carsten Hauch, Aage Poulusen, Knud Lyhne, Vilhelm Bergstrøm, Spohus Michaëli, Johannes Wulff i John Jaeger. Ich utwory wyrażają odczucia Duńczyków wobec zniewolonych Polaków, jak również aprobatę dla ich dążeń narodowowyzwoleńczych. Wiersze te dotyczą różnych etapów w dziejach naszego narodu podczas zaborów. Są to przykłady liryki, opublikowane w różnych czasopiśmie, takich jak: „Aalborg Stiftstidende” (3 XII 1915), „Illustreret Tidende” (1914, nr 15, s. 512; 1915, nr 16, s. 52); miesięcznik „Polacy w Danii” (Kopenhaga, styczeń–luty 1932, rok II, nr 1–2, s. 6–7), „Vild Hvede” (1932, nr 33, s. 159), „Politikien”, (28 VIII 1980).

Jako pierwszy poznajemy utwór *Polska pieśń* Carstena Haucha, której słowa stały się w ówczesnej Danii tekstem popularnej piosenki. Wiersz ukazuje położenie narodu po upadku dwóch powstań: 1830/31 i 1863/64. Był to czas, kie-



dy Dania przegrała wojnę z Prusami, tracąc dwa niemieckie księstwa: Holsztyn i Lauenburg oraz duńskie – Szlezwik. Profesor Kruszewski ustalił, że pieśń tę śpiewano nie tylko w XIX wieku, ale także podczas okupacji niemieckiej Danii w latach 1940–1945, zwłaszcza w Duńskim Związku Nordyckim. Autor wiersza solidaryzował się z Polakami, wzywał rodaków, by dzielić się dostatkami z potrzebującymi. Kolejne wiersze: *Polska*, *Polskie nabożeństwo*, *Zachód słońca nad Polską*, *Niech żyje Polska* ukazują życie naszego narodu w różnych perspektywach, w tym kulturalnych oraz prezentują wielkie postacie polskiej historii: księcia Józefa Poniatowskiego, Fryderyka Chopina, Mikołaja Kopernika.

Na część drugą złożyła się proza. Mamy tu wspomnienia pięciu duńskich autorów: Hansa M. Lundinga, Jørgena Mogensena, Henrika V. Ringsteda, Ingeborg von Stemann. *Niewidzialna wojna* – to wspomnienia pułkownika wywiadu Królestwa Danii z lat 30. XX wieku o współpracy z Polakami w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej. Utwór Mogensena – *Gotycka Madonna* – został z kolei napisany w niemieckim obozie koncentracyjnym w 1944 roku, gdzie osadzony był autor działający w „Gryfie Pomorskim” z Gdańska. Należy przypomnieć, że w roku 2020 prof. Kruszewski wydał o tym wielkim przyja-

cielu Polski i Polaków dwie książki: w języku polskim (w Gdańsku) i duńskim (w Kopenhadze)¹. Kolejna proza pt. *Makabryczne śniadanie* Henrika Ringsteda jest rozdziałem publikacji *Fra vor udsendte korespondent (Od naszego korespondenta)*; København, 1965, s. 23–34). Tekst przetłumaczony z języka duńskiego na polski i uzupełniony przypisami opowiada o Warszawie po kapitulacji powstania w 1944. Autor, berliński korespondent jednej z duńskich gazet, wraz z innymi zagranicznymi dziennikarzami akredytowanymi państw neutralnych w Berlinie został zaproszony do wyjazdu zorganizowanego przez niemieckie ministerstwo propagandy. Tytułowy potworny posiłek wśród płonących, zrównywanych budynków Warszawy ukazuje grozę i absurd wojny.

Spotkanie z Polską w roku milenijnym Ingeborgi von Stemann jest esejem opublikowanym na łamach kopenhaskiego tygodnika „Kristeligt Dagblad” 1 kwietnia 1966 roku. Autorka, filolożka skandynawska, była lektorem języka duńskiego na Uniwersytecie w Poznaniu (1918–1924), a następnie na Uniwersytecie Warszawskim (1925–1926). Po powrocie do Danii była także animatorką szeroko zakrojonej współpracy duńsko-polskiej, inicjatorką i założycielką kursów języka i kultury duńskiej w 1925 roku w Danii, sfinansowanych przez Polską Macierz Szkolną (prezesem był wtedy Józef Stemler), którego pierwszymi słuchaczami zostali wyłącznie Polacy. Należy dodać, że po II wojnie światowej w kursach brał udział przedstawiciele różnych narodowości, niestety, prócz Polaków (s. 55).

Stemann ponownie odwiedziła Polskę w 1966 roku. Opisała kraj odbudowany ze zniszczeń wojennych. Przypomniała warszawskie pomniki Bertela Thorvaldsena – Poniatowskiego, Kopernika, ich zburzenie przez Niemców. Wreszcie – gest Duńczyków dla Polaków, którzy ofiarowali nowy pomnik księcia Poniatowskiego, odlany według modelu znajdującego się w kopenhaskim Muzeum Thorvaldsena. Autorka przypomniała, że zniszczony przez okupantów niemieckich *pomnik Kopernika, odrestaurowany stoi na swoim miejscu. Jego kopia z brązu wykonana na podstawie modelu eksponowanego w Kopenhadze, ufundowana przez Polonię kanadyjską – zdobi jeden ze skwerów w Montrealu*².

Ingeborg von Stemann wróciła serdeczną pamięcią do kilku epizodów ze swego pobytu w międzywojennej Polsce, m.in. do spotkań z Ignacym Paderewskim, Józefem Piłsudskim czy Marią Skłodowską-Curie.

¹ E. S. Kruszewski, *Duńczyk z polską w sercu. Saga o Jørgenie Mogensenie*, Instytut Kaszubski, Gdańsk, 2020, 200 s., ISBN 978-83-65826-33-6; tenże, *Hans hjerte bankede for Polen. Sagen om Jørgen Mogensen*, Polsk-Skandinavisk Forskningsinstitut, København, 2020, 192 s., ISBN 87-89048-98-9.

² *Duńska poezja i proza oraz polska...*, s. 52.



Wkład w budowanie wspólnoty europejskiej przez Orędownika zjednoczonej Europy, czyli Józefa Hieronima Retingera, opisał Ole Bjørn Kraft. To fragment wspomnień z książki zatytułowanej *Danmark skifter kurs. En konservativ politikers erindringer 1947–1950 (Dania zmienia kierunek polityczny. Wspomnienia konserwatywnego polityka)*, wydanej w Kopenhadze przez firmę Gyldendal w 1975 roku – rozdział VI *Fem skitse-portretter. Europas grå eminence – Joseph Retinger (Pięć portretów. Szara eminencja Europy)*; s. 174–179³.

W części trzeciej poznajemy literaturę piękną Grenlandii. To prawdziwa perełka, bowiem poza Skandynawią, jak odnotował prof. Kruszewski (s. 66), jest nieznana. Ta etniczna literatura składa się z tradycji ustnego przekazu, sięgającego okresu przedkolonialnego (XVIII wiek) oraz współczesnej, pisanej, opartej na europejskiej inspiracji z końca XIX wieku (s. 67). Głównymi tematami są: niezwykli ludzie i ich czyny – łowcy wielorybów, reniferów i pizmowców; współzawodnictwo; głód; zemsta; zabójstwo. Ekstremalne warunki życia przyczyniły się do powstania często groteskowych, humorystycznych opowiadań. Piosenki były wykorzystywane w słownych sprzeczkach, rozstrzyganiu sporów.

³ Recenzję książki napisał E. S. Kruszewski, „Wiadomości”, Londyn, 1976, nr 1601, s. 3.

Od połowy XIX wieku duża część tradycyjnego przekazu została spisana i opublikowana, także w przekładzie na język duński.

Profesor Kruszewski z benedyktyńską dokładnością policzył liczbę wydanych powieści, dramatów, tomików poezji i pieśni, wyszczególnił toposy literackie, opisał przełomy polityczne oraz wyzwolenie się Grenlandczyków spod supremacji Danii. Także proces poszukiwania własnej tożsamości przez wypiarzy, zarówno w liryce, jak i w prozie.

Osobne miejsce zajmuje w omawianym opracowaniu teatr Inuitów oraz sztuka pt. *Inuit (Ludzie)*, która oddaje *cały kunszt i finezję oraz ducha Eskimosów, a widzowie czują się współtwórcami spektaklu, aktorami, uczestnikami dawnych wydarzeń i współodpowiedzialnymi za przyszłość* (s. 75). Z kolei tekst zatytułowany *Tęsknota (Heimprá)* w ujmujący sposób opisuje tabun koni, ale przede wszystkim klacz o imieniu Stjarne, która jest alegorią pragnienia wolności i niezależności przez każdą istotę.

Profesor Kruszewski, przekazując czytelnikom swój wybór utworów duńskich autorów, kierował się przeświadczeniem, że Polska była w sferze zainteresowań północnych sąsiadów. Uczony ograniczył swoje przykłady do twórców publikujących w czasie, gdy nasz kraj był pod zaborami i po odzyskaniu niepodległości. Czasy nam współczesne, gdy pojawiają się nowe wątki – czekają na odkrycie i opracowanie.

Książkę wieńczą noty biograficzne przetłumaczonych autorów. Atrakcyjności dodają ilustracje wizualizujące omawiane treści.

Bardzo potrzebnym uzupełnieniem omawianej książki jest wydana w języku duńskim broszura zatytułowana *Polen i dansk lyrik* w wyborze i z komentarzami Eugeniusza S. Kruszewskiego. Są w niej zamieszczone wiersze i proza, które zostały omówione w wydaniu polskim. Obie pozycje mają tę samą grafikę okładki i strony tytułowej. Zdecydowanie należy je traktować jako całość w dwóch tomach.

Oba woluminy stały się dowodem na to, że Polska i Polacy nie funkcjonowali i nie funkcjonują w próżni, że stanowili atrakcyjny temat literacki dla autorów duńskich, a także ich wspomnień. To kolejna cegiełka do mostów duńsko-polskich tak pieczołowicie budowanych przez dziesięciolecia przez Eugeniusza S. Kruszewskiego. Profesor czyni to nie tylko poprzez książki, także artykuły naukowe i popularnonaukowe zamieszczone w prasie emigracyjnej i krajowej oraz czynny udział w konferencjach naukowych organizowanych przez uniwersytety na całym świecie.

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI, *SYLWETKI
Z ALEI PRZYJACIÓŁ W „POLSCIE POZA POLSKĄ”,
INSTYTUT POLSKO-SKANDYNAWSKI,
KOPENHAGA, 2022, 188 S., IL.,
ISBN 9788789048277*

Dobrze się dzieje, gdy znaczące postacie polskiej diaspory na obczyźnie dzielą się z czytelnikami swoimi doświadczeniami, jak również informacjami na temat ludzi twórczych, pełnych wigoru, nietracących związków z krajem, którzy swoją patriotyczną postawą dają dowód na ciągłość bytu narodowego.

Profesor Eugeniusz S. Kruszewski – historyk, ekonomista, dyplomata, działacz społeczny, wychodźca polityczny 1969 roku, ma bogate i wypełnione obowiązkami życie emigracyjne, wystarczy wymienić: delegat rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w Danii, profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie im. I. Paderewskiego w Londynie, organizator, dyrektor i prezes Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze, członek kilku naukowych towarzystw (6) i stowarzyszeń (9), w tym m.in.: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie (Londyn), Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie (Londyn), Instytut Kaszubski (Gdańsk), Towarzystwo Historyków Katolików (Dania), Polski PEN Club (Warszawa). Nie dziwi więc, że zna ciekawych Polaków, którym – jak jemu – były bliskie sprawy polskie, choć los sprawił, że żyli poza krajem.

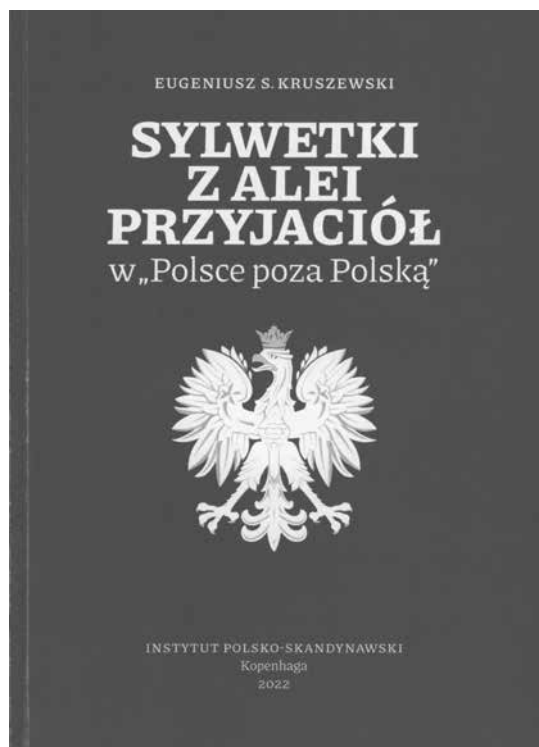
Czytelnik poznaje serdeczne wspomnienie prof. Kruszewskiego o 24 niezwykłych postaciach, funkcjonujących w różnych przestrzeniach społecznych, politycznych i kulturalnych na emigracji, o Polakach, którzy znaleźli się na obczyźnie po wybuchu II wojny światowej. Mamy tu przedstawicieli różnych zawodów: uczonych, inżynierów, dyplomatów, polityków, pisarzy, filozofów, dziennikarzy, artystów, bibliotekarzy, sędziów, księży. Są to przede wszystkim ludzie żyjący w Wielkiej Brytanii, ale także w RFN, we Włoszech, Danii, Szwecji i USA. Autor słusznie zauważył, że ci, którzy są bohaterami tej książki, *poza krajem nie tworzyli getta ale włączyli się w życie społeczności tubylczej i pozytywnie wpływali na opinię o naszym narodzie i Polsce* (s. 10). Należy wymienić te znamienite postacie w kolejności, w jakiej zostały przywołane przez Autora: prezydent Ryszard Kaczorowski, Jan Kozielewski (Karski), hrabia Ludwik Maria Łubieński, prof. Jerzy August Bolesław Gawenda, prof. Józef Hurwic, inż. Tadeusz Głowacki, Kornel

Krzeczunowicz i jego syn Andrzej Krzeczunowicz, biskup Władysław Rubin, redemptorysta o. rektor Jan Szymaszek, prof. Józef Jasnowski, prof. Karolina Lancorońska, dr Zdzisław Jagodziński, prof. Mieczysław Paszkiewicz, prof. Zdzisław Wałaszewski, Marian Hełm-Pirgo, dr Zygmunt Otto Roman Łakociński, Barbara i Piotr Łabuźkowie, wspólny pseudonim artystyczny Baro, Stefania Kossowska, Tadeusz Nowacki, Roman Bulicz Giedroyc, ps. Orwid, Jan Prus Morelowski.

Ci ludzie wsłuchiwali się intensywnie w rytm życia nowej Polski, a niektórym było dane w tętno życia wolnej ojczyzny po 1989 roku. Tworzyli emigracyjną arenę szeroko zakrojonych działań, każdy w swojej sferze i na własnym odcinku funkcjonowania, manifestując niezależną myśl i wolność słowa ojczystego. Pokolenie byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wierzyło w to, że swoją pracą na rzecz Polski, będącej pod jarzmem komunistycznym, przyczynia się do jej wyzwolenia.

Trudno opisywać zalety każdej z występujących w publikacji postaci. Podążając za narracją Autora, można jednak przytoczyć przykładowe określenia, jakimi są przez niego obdarzeni: prezydent Ryszard Kaczorowski – *trudził się, walczył i nie przesypiał nocy. [...] Był czuwającym na służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej do ostatniej chwili* (s. 12); Jan Koziński Karski – *polski patriota i lojalny obywatel przybranej ojczyzny* (s. 17); Jerzy Gawenda – *wychowanek zmartwychwstałej niepodległej Polski* (s. 32); prof. Józef Hurwic – *charyzmatyczny nauczyciel* (s. 35); Tadeusz Głowacki – *wierny druh* (s. 47); Kornel i Andrzej Krzeczunowiczowie – *ambasadorzy wolnej Polski, [...] szlachetni ludzie, wielce zasłużeni dla wolnej Polski* (s. 49, 51); o. Jan Szymaszek – *Należy podkreślić, iż w udzielanej przez niego pomocy duchowej i materialnej, zostały ucieleśnione cierpienia obozowe, a później świadome wyrzeczenia. Jego mocno podniszczony ubiór codzienny był tego widocznym świadectwem* (s. 74); prof. Józef Jasnowski – *Był poważny jak życie, był smutny rzeczywistością, ale był wierny sobie i wyznawanym zasadom* (s. 81); prof. Mieczysław Paszkiewicz – *rycerskość połączona z delikatnością* (s. 96); prof. Zdzisław Wałaszewski – *wzór ofiarności na rzecz Kościoła i Ojczyzny* (s. 102); Marian Hełm-Pirgo – *reprezentował wysoką kulturę duchową, [...] był inspirujący* (s. 108); Barbara Baro – *głęboka wiara, patriotyzm i humanitaryzm* (s. 132); Tadeusz Nowacki – *był jednym z ważnych ogniw, które tworzyły polskie państwo na obczyźnie* (s. 146); Jan Prus Morelowski – *wzór patrioty i obywatela, oddany służbie bliźniego i niepodległej Polsce* (s. 167).

Na temat każdej w wymienionych w książce osób można wiele dopowiedzieć. Myślę, że szczególna uwaga – ze względu na realny udział w pracach na rzecz przyjęcia Polski w poczet krajów członkowskich NATO – należy się



dziennikarzowi i dyplomacie Andrzejowi Krzeczunowiczowi, członkowi rządowego zespołu prowadzącego negocjacje w tej sprawie. Procesowi negocjacji poświęcił książkę *Krok po kroku – polska droga do NATO* (wyd. 1999). Był wieloletnim pracownikiem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa (1954–1988), w 1992 roku mianowany ambasadorem RP w Belgii i Luksemburgu oraz Stałym Przedstawicielem RP przy NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej w randze ambasadora. Pełnił te funkcje do 1997 roku.

Publikacja prof. Kruszewskiego jest znakomitym uzupełnieniem biografii opisywanych sylwetek polskich emigrantów. Nasuwa się refleksja, że rzadko się zdarza możliwość spotkania na swojej drodze tylu niezwykłych ludzi... Odnoszę wrażenie, że ci najwspanialszy zamieszkali na obczyźnie. Choćby dlatego należy tę książkę przeczytać. To dobry drogowskaz, jak zachować godność w najtrudniejszych i niesprzyjających warunkach. Inna rzecz, że aby to dostrzec, samemu trzeba być nietuzinkową postacią, a profesor Eugeniusz S. Kruszewski z pewnością taką jest.